

PRENUMERATA: „Świata” i „Romansu i Powieści” wynosi w Warszawie kwartalnie Rb. 2, Półrocznie Rb. 4, Rocznie Rb. 8. W Królestwie i Cesarstwie: Kwartalnie Rb. 2,25, Półrocznie Rb. 4,50, Rocznie Rb. 9. Za granicą: Kwartalnie Rb. 3, Półrocznie Rb. 6, Rocznie Rb. 12. Miesięcznie w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie kop. 75, w Austrii: Kwartalnie 6 Kor., Półrocznie 12 Kor., Rocznie 24 Kor. Na przesyłkę „Alb. Szt.” dołącza się 50 hal. Numer oddzielny 50 hal. Adres: „Świata” dla Austrii, Kraków, ulica Zybkiewicza Nr. 8.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz nonparelowy lub jego miejsce na 1-ej stronie przy tekście Rb. 1, na 1-ej stronie okładki kop. 60. Na 2-ej i 4-ej stronie okładki oraz przed tekstem kop. 30, 3-cia strona okładki i strona poza okładką kop. 25. Za tekstem na białej stronie kop. 30. Zaślubiny i zaręczyny, Nekrologi, Nadesłane (w tekście) kop. 75. Marginesy: na 1-ej stronie i przy Nadesłanych 8 rb., na ostatniej 7 rb., wewnątrz 6 rb. Załączniki—10 rb. od tysiąca.

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, Al. Jerozolimska 49. Telefon: Redakcji 80-75, redaktora 68-75, Administracji 73-22.

FILIE ADMINISTRACJI: Sienna Nr. 2, tel. 114-30 KANTOR „ŚWIATA” w ŁODZI: Biuro dzienników i ogłoszeń „PROMIEN”, ulica Piotrkowska.

ŚWIAT

Rok VI. № 24 z dnia 17 czerwca 1911 roku

Pierwszorzędna pracownia sukien męskich
LEONA GRABOWSKIEGO.
Kraków, Szpitalna, 36. Telefon 551.

Szampanskie
LOUIS DE BARY
HOTEL EUROPEJSKI
W WARSZAWIE.

PATENTY NA WYNAZKI
inż. W. Jakubowski,
Włodzimierska 16.

Pijcie piwo
WALDSCHLESCHEN

Koniak dla mławców
REMY MARTIN & C.

TREUGOLNIK



Krajowa Fabryka Tytaniowa

„UNION”
Kołodziejskiego i Filipowskiego
W WARSZAWIE.

Skład główny: Nowy-Świat 31. Tel. 5-33.

DOM BANKOWY

BR. POPLAWSKI, Czysa 8, róg Wierzbowej.
Załatwia wszelkie operacje bankierskie
na dogodnych warunkach. Tel. 655.

Od administracji.

Upraszamy o wczesne nadsyłanie przedpłaty na
kwartał III-ci, celem uniknięcia zwłoki w wysyłaniu pisma.

Walki narodowościowe.



Wiedziecie, że w XIX stuleciu. Od wyswobodzenia Grecji traktatem w Adrianopolu (w 1829 r.), przez oderwanie się Belgii od panowania holenderskiego, emancypację kolonii australijskich (w 1830 r.), zjednoczenie Niemiec (w 1871 r.) i usunięcie Austrii od uczestnictwa w Rzeszy niemieckiej w imię zasady czystości narodowej (przez parlament frankfurcki), ciągnie się pasmo walk i zmagania narodowościowych. Boje i upadki rewolucyj naszych i powstań zgodnem odzywają się echem z dążeniami innych narodów do samodzielności, budząc je i zagrzewając. Wreszcie pod koniec zeszłego stulecia i w pierwszym dziesięcioleciu obecnego miejsce walk zbrojnych i wielkich zwycięstw lub porażek zajęły ciągle utarczki słowem i czynem i szeroka demokratyzacja idei narodowościowej.

Walka narodowości nie przeżyła się ani na chwilę, ale zmieniła charakter. Posługuje się nie tyle orężem, co słowem, piórem, prawodawstwem, opinią publiczną, a nie gardzi intrygą. Ostatnia broń używana jest nie tylko przez słabych, ale w niemiejszej mierze

przez silnych. Intrygują tak samo Rusini w Galicji, by rozszerzyć stan posiadania narodowego, jak rząd niemiecki, aby bodaj przy każdym spisie ludności możliwie zredukować liczbę Polaków. Najliberalniejsze państwa, jak Stany Zjednoczone Ameryki północnej, normują ustawodawstwo socjalne i imigracyjne tak, aby się przed zalewem obcym zabezpieczyć. Żyjąc i rosnąc przez napływ emigrantów, dążą do uregulowania tego przybytku, nie dopuszczając przybyszów rasy żółtej a stawiając innym żądania takie, jak naturalizacji, minimum kwoty pieniężnej przy wylądowaniu, i pytając o stan zdrowia imigrantów z Europy. Jest to kulturalna asymilacja, ale jest niewątpliwie i chęć jaknajprędzszego wynarodowienia — narodowościowa dążność zaborcza.

Czy mam wspominać o narodowościowych walkach, rozgrywających się na naszych kresach, o kolonizacji wewnętrznej, wykupywaniu ziemi przez hakatę, o groźbie wywłaszczenia? Groźne to i znane, ale groźniejsze bodaj te narodowościowe walki, które rozgrywają się na samem terytorium ziem polskich.

Nie tylko w zaborze pruskim, ale i w Galicji grożą nam Niemcy. Rusini występują coraz namiętniej, wyodrębnia się Litwa, nie pomnąc historycznych sojuszy, a podnosząc rzekome krzywdy narodu litewskiego, — organizują się syjonisci.